

Oświadczenie U Thanta

Sekretarz generalny ONZ — U Thant, wypowiedział się z uznaniem o amerykańskim i radzieckim projekcie układu w sprawie zakazu rozprzestrzeniania broni nuklearnej, uznając, że jest to krok naprzód na drodze do położenia kresu wyścigowi zbrojeń nuklearnych. Stwierdził on m. in.: „Chciałbym wyrazić nadzieję, że nierozstrzygnięte jeszcze problemy zostaną rozwiązane, i że dzięki temu układ spotka się z szerokim poparciem i utworzy drogę do położenia kresu wyścigowi zbrojeń nuklearnych”. (PAP)

W NRF — zastrzeżenia

ONZ rozpatrzy projekt o nierozprzestrzenianiu broni „N”

Przedstawiciele administracji waszyngtońskiej wyrażają ostrożny optymizm w związku z perspektywami zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, kładąc jednocześnie duży nacisk na to, że obecnie dokonano dopiero pierwszego kroku w tym kierunku.

W kołach oficjalnych podkreślają, że przedstawiony w Genewie projekt nie jest gotowym tekstem układu i że będzie on jeszcze przedmiotem długich negocjacji w Genewie. Będzie to żmudna i trudna droga. Jakkolwiek koła te oceniają optymistycznie perspektywy uzgodnienia artykułu III dotyczącego kontroli to jednak stwierdzają, że nie można przewidzieć kiedy to nastąpi. Podkreśla się też, że projekt układu w tym również sprawa kontroli nad przestrzeganiem jego warunków, był w pełni dyskutowany z rządem NRF. W kołach oficjalnych oświadczają, iż nie należy się spodziewać, aby Chiny i Francja przystąpiły do układu, natomiast można przy puszczać, że zostanie podpisany przez Indie.

W Waszyngtonie wyraża się nadzieję, że projekt układu będzie przedmiotem nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Korespondent PAP red. Roszkowski stwierdza, że z nieukrywaną na rezerwa przyjeżdża do Bonn i na łamach prasy zachodniomiejscowej wiadomość z Genewy o gotowym już projekcie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Wprawdzie unika się (w obawie przed zaprezentowaniem się ponownie opinii światowej jako główna siła opozycyjna wobec porozumienia) otwartej krytyki projektu, wprawdzie ze strony oficjalnej w formie rządowego oświadczenia opublikowanego w Bonn, stwierdza się iż projekt jest „ważnym krokiem”, ale równocześnie nie pozostawia się żadnych wątpliwości co do tego, że finalizowane porozumienie nie odpowiada poglądom i zamiarom rządu zachodniomiejscowego. Wyraźnie podkreśla to w „uzupełniającej” wypowiedzi rzecznik rządu bońskiego, który oświadczył, iż nadal pozostają w mocy „zastrzeżenia” NRF zwłaszcza w odniesieniu do takich kwestii, jak kontrola, klauzula rewizyjna i czas obowiązywania układu. Rząd NRF, jak wynika z oświadczenia jego rzecznika, „oczekuje w spokoju” dalszych rokowań w Genewie na temat projektu żywiąc (o tym

Dla zadośćuczynienia atomowym ambicjom Bonn

Stany Zjednoczone rozmieściły w Europie zachodniej 7 tys. głowic nuklearnych, z tego znaczna część znajduje się na terytorium NRF. Taką informację podał w tych dniach stały przedstawiciel USA w radzie NATO ambasador Cleveland.

We wrześniu zbierze się w Ankarze tzw. „komitet McNamary” tj. robocza grupa planowania atomowego NATO, w której skład wchodzi przedstawiciele USA, W. Brytanii, NRF, Włoch, Turcji, Kanady i Holandii. Na porządku dziennym tego posiedzenia ma stać kwestia nowej roli, jaką broń atomowa powinna odegrać w Europie zachodniej na wypadek powstania tam „nadzwyczajnych” zbrojnych wojen. Jak oświadczył Cleveland prace „Komitetu McNamary” są początkiem „stałego współdziału” członków NATO „w atomowej odpowiedzialności”. Cała ta frazeologia służy zaś jednemu celowi — ukryć istotne znaczenie całej grupy planowania atomowego. Grupę tę utworzono bowiem dla zadośćuczynienia ambicjom atomowym Bonn. Z przemówienia Clevelanda wynika, że NRF będzie odgrywać ważną rolę w planowaniu atomowym NATO. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
26
SIERPIEN
1967

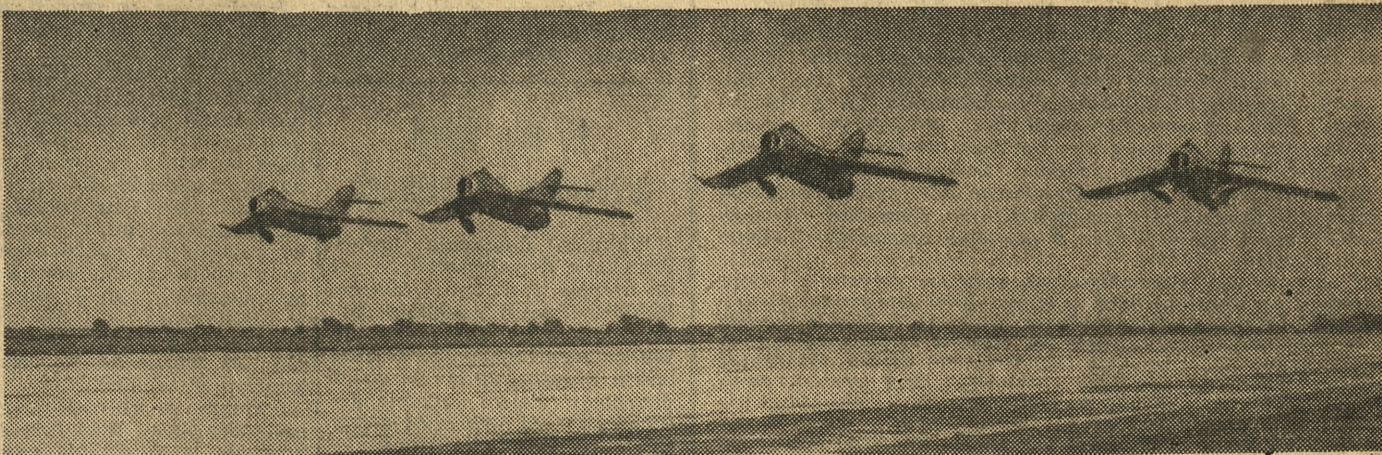
Wydanie A
Nr 201 (7318)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Zjazd anestezjologów zakończony

W piątek zakończyło się w Poznaniu III międzynarodowe sympozjum anestezjologiczne, poświęcone zagadnieniom krążenia krwi u chorych. W obradach uczestniczyło ponad 400 specjalistów z 23 państw Europy, Afryki i Ameryki.

Z okazji zakończenia światowego spotkania anestezjologów, przedstawiciel PAP poprosił prezesa ZG Tow. Anestezjologów Polskich prof. dr. Stanisława Pokrzywnickiego o krótkie podsumowanie wyników sympozjum. Oświadczył on m. in., że sympozjum umożliwiło osiągnięcie pełnych rezultatów naukowych, dalsze zacieśnienie kontaktów i form międzynarodowej współpracy w tej ważnej dla wiedzy medycznej dyscyplinie naukowej. (PAP)

Jutro na Ławicy wielkie pokazy lotnicze



Ruszyły ze startu, nabierają wysokości, niedługo uformują się w romb. Tak polecą jutro o godz. 16 podczas wielkich pokazów na Ławicy zorganizowanych z okazji Dnia Lotnictwa. Tymczasem gdzieś na dalekim lotnisku na powrót załóg czekać będą ludzie, którzy robią wszystko, by stworzyć maksimum bezpieczeństwa dla pilotów. Im to właśnie poświęcamy dzisiejszy fotoreportaż „Czuwają nad bezpieczeństwem pilotów” zamieszczony na stronie 4.

Fot. — K. Przychodźki

Sytuacja w Wietnamie

Skuteczne ataki partyzantów

Ostatnie bombardowania Hanoi spowodowały śmierć 76 osób

W czwartek piraci amerykańscy kontynuowali bombardowania wielu rejonów Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ataki skoncentrowane były na obiektach i osiedlach oraz miastach, położonych między Hanoi i Hajfongiem, a granicą z ChRL.

Samoloty Stanów Zjednoczonych zbombardowały m. in. miejscowość Kep położoną w odległości 61 km na północ od Hanoi. Inne maszyny amerykańskie atakowały w tym czasie osiedla, mosty, drogi, magazyny, bazę morską i lotnisko, położone w różnych miejscowościach na północ od stolicy DRW i Hajfongu. Rzecznik sił amerykańskich oświadczył w piątek rano w Sajgonie, że podczas czwartkowych nalotów na rejon położony w odległości 48 km od granicy chińsko-północnowietnamskiej, je-

den samolot USA typu „F-105 Thunderchief”, został zestrzelony.

Rzecznik przyznał, że w ciągu 4 dni bombardowań DRW, w bieżącym tygodniu, zestrzelono ogółem 13 samolotów amerykańskich. Podkreśla się, że jest to jeden z najczarniejszych tygodni dla piratów amerykańskich, bombardujących Wietnam Północny.

W piątek rano amerykańskie superfortece „B-52” przeprowadziły nalot na strefę zde militaryzowaną, oddzielającą DRW i Wietnam Południowy. 19 km na południe od strefy zde militaryzowanej, patriotów południowowietnamskiej przeprowadziły zmasowany atak na pozycje amerykańskiej piechoty morskiej. Jak oświadczył rzecznik wojsk amerykańskich, 8 żołnierzy USA zostało zabitych, a 22 rannych. Partyzanci stracili 5 ludzi. Bitwa trwała ponad 5 godzin i zakończyła się w piątek rano.

W piątek nad ranem powstańcy zaatakowali ogniem z moździerzy posterunek reżimowej policji, położony na przedmieściach Sajgonu, zabijając 3 osoby i raniąc 9 innych. W Sajgonie dokonano za machu na policjanta, który poniósł śmierć.

Inny atak na siedzibę policji południowowietnamskiej przeprowadzono w miejscowości Can Tho (delta Mekongu) — w odległości 130 km na południe od Sajgonu. W wyniku eksplozji miny, dwóch policjantów zostało zabitych, a 11 rannych.

Minister Pham Ngoc Thach poinformował, że wskutek amerykańskich bombardowań Hanoi oraz przedmieść stolicy DRW, od 11 sierpnia do 24 sierpnia, 76 osób zostało zabitych i 151 rannych. Wśród ofiar pirackich nalotów jest wiele kobiet i dzieci. Minister północnowietnamski podkreślił przy tym, że są to jedynie wstępne ustalenia.

Relacjonując szczegółowo ostatnie bombardowania stolicy Ciąg dalszy na str. 2

Apel Światowej Rady Pokoju

Światowa Rada Pokoju zwróciła się do wszystkich krajowych organizacji obrońców pokoju z apelem, by wysłały liczne delegacje do ambasad i przedstawicielstw USA z żądaniem bezwarunkowego i ostatecznego przerwania bombardowań i wszelkich innych akcji wojskowych przeciwko DRW, położenia kresu agresji amerykańskiej, oraz ostatecznego, bezwarunkowego i całkowitego wycofania wojsk USA i ich sojuszników z Wietnamu. (PAP)

Premier Krag w Bukareszcie

W godzinach popołudniowych przybył do Rumunii z wizytą oficjalną, na zaproszenie rządu rumuńskiego, premier Królestwa Danii i minister spraw zagranicznych tego kraju, Jens Otto Krag z małżonką oraz gronem rzeczowników i doradców.

W czasie wizyty w Rumunii premier Krag przeprowadził rozmowy z przedstawicielami władz rumuńskich i zwiedził szereg ośrodków przemysłowych i turystycznych kraju. PAP

Sprawa Gibraltaru

W. Brytania odrzuca roszczenia Hiszpanii

Rząd brytyjski odrzucił 24 bm. roszczenia Hiszpanii do Gibraltaru i zaproponował, by rząd hiszpański zaaprobował brytyjską propozycję, przewidującą przedłożenie sporu trybunałowi między narodowemu w Hadze. Oświadczenie w tej sprawie złożył przedstawiciel W. Brytanii na posiedzeniu specjalnego komitetu ONZ do spraw kolonializmu. (PAP)

Minister sudański H. Awdallah:

Pomyślne perspektywy konferencji na szczycie państw arabskich

W piątek Hasan Awdallah — pełniący obowiązki premiera Sudanu w zastępstwie nieobecnego Ahmeda Mahdżuba, udzielił korespondentowi agencji France Presse wywiadu na temat zbliżającej się konferencji na szczycie państw arabskich.

Awdallah oświadczył, że perspektywy zarówno konferencji ministrów spraw zagranicznych jak i szefów państw arabskich są dobre. Głównym celem spotkania jest podjęcie konkretnych decyzji zmierzających do wyeliminowania skutków agresji izraelskiej na kraje arabskie.

Zdaniem ministra sudańskiego, problemy wewnątrzarabskie w żadnym wypadku nie mogą i nie powinny być przeszkodą w realizacji celów zasadniczych. Jeżeli takie problemy ujawnią się, trzeba je rozwiązać poza salą konferencyjną. Stanowisko takie zajęli ostatnio ministrowie spraw zagranicznych na konferencji w Chartumie uznając, że problem sporne rysujące się wewnątrz świata arabskiego powinny być odsunięte na plan dalszy w obliczu konieczności podjęcia decyzji zasadniczych.

PRZEŚLADOWANIA LUDNOŚCI ARABSKIEJ

Agencja Reutersa powołała się na źródła oficjalne w Tel Awiwie podając, że wojska izraelskie aresztowały ok. 50 młodych Arabów podczas próby przekroczenia rzeki Jordani.

Ta sama agencja donosi z El Arisz (na Półwyspie Synajskim), że w czwartek skazano tam na karę dwóch lat więzienia 4 Arabów, którzy wzięli udział w demonstracji przeciwko okupantom izraelskim. Demonstrację tę ludność arabska zorganizowała w końcu ub. tygodnia. Na drogach ustawiono barykady, a na wielu budynkach ukazały się flagi ZRA. Po tej demon-

stracji okupacyjne władze Izraela wprowadziły godzinę policyjną. W El Arisz skazano także jednego Araba na 1 rok więzienia.

AFP donosi z Jerozolimy, że do czwartku, na obszar okupowanej — zachodniej części Jordani — wróciło zaledwie 9.204 uchodźców arabskich. Same władze Izraela przyznają, że w takim tempie do 31 sierpnia powróci do Jordani Zachodniej najwyżej 20 tys. uchodźców arabskich. Jak wiadomo rząd w Tel Awiwie ustalił datę 31 sierpnia jako ostateczny termin repatriacji Arabów ze wschodniej części Jordani na okupowane obszary Palestyny. Izrael nie zgodził się również na propozycję Jordani przedłużenia tego terminu. W Ammanie podano, że do tej pory zgłosiło się do powrotu do zachodniej Jordani ponad 170 tys. Arabów.

APEL U THANTA

Jak oznajmił rzecznik ONZ, sekretarz generalny tej organizacji, U Thant, zwrócił się do Izraela z apelem o przedłużenie wygasającego 31 bm. terminu repatriacji uchodźców na zachodni brzeg Jordani. U Thant w rozmowie z delegatem Izraela w ONZ wyraził nadzieję, iż wszyscy uchodźcy którzy tego pragną, będą mogli powrócić do swych domów.

PREZYDENT TURCJI POTĘPIA ANEKSJĘ JEROZOLIMY

Prezydent Turcji Sunay prześłał w piątek do Wielkiego Muftiego Jordani szejka Gosze list, w którym wypowiada się w sprawie okupacji jordańskiej części Jerozolimy przez Izrael. Prezydent Sunay podkreśla, że Turcja przeciwstawia się polityce faktów dokonanych, która oddałaby stare miasto Jerozolimy pod kontrolę izraelską. Stanowisko Turcji wobec jordańskiej części Jerozolimy było jasno przedstawione na ostatniej debacie Zgromadzenia Ogólnego NZ. Turcja popiera projekt rezolucji pakistańskiej, potępiający aneksję starego miasta Jerozolimy. PAP

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane tylko w części południowej i na północnym-wschodzie miejscami duże ze skłonnością do przelotnych opadów lub burz. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 20 st. na Suwalszczyźnie do ok. 25 st. w centrum i 27 st. na Dolnym Śląsku. Wiatry słabe lub umiarkowane o kierunkach zmiennych. PAP

McNamara przyznaje

Minister obrony USA McNamara przemawiając na posiedzeniu podkomisji senatu, która rozpatruje obecnie akcje lotnictwa amerykańskiego przeciwko DRW przyznał, iż bezcelowe są wysiłki Waszyngtonu, aby w drodze bombardowań zmusić rząd DRW do rozpoczęcia rokowań na warunkach wysuwanych przez USA. McNamara zmuszony był również stwierdzić, że bombardowania bynajmniej nie osłabiły ducha narodu wietnamskiego. (PAP)

Postulaty kobiet — prawników

W piątek zakończyły się w Warszawie 6-dniowe obrady III Kongresu Międzynarodowej Federacji Kobiet — zawodów prawniczych. Tematem spotkania były zagadnienia współczesnej rodziny i jej prawnej ochrony przez ustawodawstwo różnych krajów. W obradach wzięły udział delegatki z 25 krajów Europy, Afryki i Azji.

W ostatnim dniu obrad przyjęto rezolucję w sprawie szeregu ważnych aspektów życia rodzinnego.

Postuluje ona, aby w ustawodawstwie różnych krajów znalazł się specjalny przepis, dotyczący ochrony rodziny, a w wypadku rozwodów, uwzględnione były przede wszystkim interesy moralne i materialne dzieci. Stwierdza dalej, że we wszystkich ustawodawstwach, rozwód lub separacja poprzedzona powinna być próbą pogodzenia się współmałżonków. Uczestniczki kongresu aprobowały w pełni planowanie rodziny.

PONURY BILANS ZBRODNI USA

W czwartek w Hanoi odbyła się konferencja ministra zdrowia DRW dr Pham Ngoc Thach, który zajmuje również stanowisko przewodniczącego komisji badania amerykańskich zbrodni wojennych.

Delegacja kobiet z DRW przybyła do Polski

Do Polski przybyła — na zaproszenie Krajowej Rady Kobiół Polskich przy OK FJN — trzyosobowa delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kobiół Wietnamskich. Delegacji przewodniczy Pham Thi Dong, członek Zarządu Głównego i przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Kobiół Wietnamskich w Mghe An.

Delegacja kobiet w DRW spotka się z załogami zakładów pracy stolicy i Łodzi, jak również weźmie udział w wielu spotkaniach na terenie województw: — warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego. (PAP)

Dzieci tej samej Polski

Rocznica śmierci członków
warszawskiego sztabu AL

Pierwsze dni powstańczego zrywu. Pierwsze uniesienia i radości. Białe-czerwone standardy wyjęte ze schowków konspiracji dumnie powiewają w sierpniowym słońcu. Nadchodzi wolność — mówiono — nie przeczuwając tragedii zbliżających się sześćdziesięciu dni.

„Żołnierze z AL, AK i Milicji Robotniczej! Pamiętajcie, że jesteście dziećmi tej samej Polski — ludem Warszawy. Pomagajcie sobie we wszystkim, w walce z wrogiem. Na bok wszystkie waśnie i uprzedzenia! Godni będziemy wielkich tradycji ludu Warszawy który nigdy nie żałował krwi dla swej obrony!”

Odezwa, w której zawarto powyższy fragment, wydana przez Komitet Centralny PPR ukazała się na murach stolicy i w okupacyjnej prasie. Był to patriotyczny, godny i szlachetny gest polskich komunistów pod adresem inspirowanych przez Londyn przywódców powstania. Życiowie przyjeżdżali go żołnierskie masy na barykadach i w gruzach domów, w bojowych wypadach i w cierpieniu podziemnych szpitali. Bezwzględnie odrzucony został on jednak na akowskią górę, marzącą o samodzielnym zwycięstwie.

W tragicznych zmaganiach sprawdziły się słowa odezwy. Na Woli, skąd szło główne uderzenie oddziałów Reinefartha i Dirlewangera, młodzi robotnicy spod znaku AL i OWPPS wraz z żołnierzami „Parasola” i „Chrobrego” udowodniali, że są dziećmi tej samej Polski, że walczą i giną w walce ze wspólnym wrogiem, który nie rozróżnia mowy liter na białe-czerwonych opaskach. W bohaterskich wypadach batalionu Czwartaków na Starówce, w dramatycznych rozmowach dowódcy AL z płk. Żywiciem, w braterskim dzieleniu życiowych zrzutów, sprawdzać się miały słowa odezwy i rodzic prawda o potrzebie wspólnego działania ludu Warszawy.

Być może że tym właśnie sprawom, sprawom utrwalenia i zdyskontowania zrodzonej na barykadach przyjaźni żołnierskiej poświęcona miała być narada warszawskiego sztabu AL w dniu 25 sierpnia 1944 r. Nikt nie dowiódł się nigdy co mieli w sercach, co zapisali w swych polowych notatkach członkowie tej narady, przerwanej tragicznie przez nalożenie „Stukasów”. Pod gruzami domu przy ulicy Freta 16 zginął mjr Bolesław Kowalski — Ryszard — dowódca Warszawskiego Okręgu AL, poległ śmiercią żołnierza mjr Stanisław Nowicki — Feliks, członek Sztabu Głównego AL, zginął redaktor i szef Sztabu dowództwa powstańczego Armii Ludowej kpt. Edward Lanota, poległ członek Sztabu Głównego AL kpt. Stanisław Kurland i członek sztabu warszawskiego AL por. Anastazy Matywiecki. Zginął wraz z nimi cała ochrona, wielu podoficerów i żołnierzy. Tylko nieliczni, przysypani lawiną gruzu ogłuszeni osmałeni wyrwali się z objęć śmierci.

Śmierć członków sztabu powstańczego AL była ciężkim ciosem dla walczących na barykadach żołnierzy. Zginęli dowódcy wypróbowani w wielu okcjach, najbardziej doświadczeni żołnierze podziemia, którym partia powierzyła ogromne zadanie bojowe. Ale Armia Ludowa do końca pozostała na barykadach, do końca wypełniła swój żołnierski obowiązek.

Ofiara złożona na ołtarzu walki o honor narodu nie posłała na marne. Na miejscu zbiorowej mogiły członków sztabu warszawskiego AL rosną z pietrzem odbudowane domy nowej Warszawy, w której w wiek męski wchodzi nowe pokolenie obywateli takiej Polski o jaką walczili — Polski Ludowej.

Naród pamięta o „dzieciach tej samej Polski”. Imiona ich utrwalili się nie tylko w marmurze i granicie, ale także i w sercach żyjących.

R. S.

Skuteczne ataki partyzantów

Dokończenie ze str. 1

DRW, Pham Ngoc Thach jako szczególnie barbarzyński określił rajd 22 sierpnia na gęsto zaludnioną dzielnicę Hai Ba, na którą samoloty amerykańskie zrzucały wiele bomb wybuchowych oraz gazowych, niszcząc liczne budynki.

Minister podkreślił, że podczas bombardowania w dniu 13 sierpnia miejscowości Lang Son (niedaleko granicy DRW z ChRL) oraz pobliskich wiosek, 22 osoby zostały zabite, w tym czworo dzieci i siedem kobiet, a 51 było rannych w tym 10 dzieci i 29 kobiet.

Na konferencji ministra zdrowia DRW poinformowano również, że poczynając od 1 sierpnia agresorzy amerykańscy zintensyfikowali naloty na tany i systemy wodne w różnych rejonach DRW. Ma to na celu wywołanie powodzi oraz stworzenie zagrożenia życiu milionów ludzi.

W czwartek w Hanoi odbyła się również konferencja zwołana przez komisję badania amerykańskich zbrodni wojennych, na której oficer armii ludowo-wyzwoleńczej DRW poinformował o nalożeniu samolotów amerykańskich na Hanoi, w dniu 23 sierpnia. Podkreślił on, że samoloty sił lotniczych oraz marynarki wojennej USA dokonały w tym dniu 250 lotów bojowych na Hanoi. Przedstawiciel armii DRW podkreślił, że obrona powietrzna Hanoi była przygotowana na zmasowane nalożenie amerykańskie. Ponieważ 23 sierpnia rano w pobliżu stolicy DRW pojawiło się kilka amerykańskich samolotów szpiegowskich. W związku z tym wszystkie siły obrony — lotnictwo, jednostki rakietowe oraz artylerii przeciwlotniczej postawiono w stan alarmu. PAP

Telefony

Na Moście Dworcowym zapalił się silnik przy wozie motorowym. Pożar ugaszono. Ofiar nie było.

Ogólnych obrażeń doznał 51-letni E. W., który wyskoczył na ul. Grunwaldzką z przyczepki „szóstki”. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Luczak.

Seminarium ONZ w Warszawie dobiega końca

O wyższą rangę praw społecznych i ekonomicznych

Podczas piątkowych obrad europejskiego seminarium ONZ toczyła się dyskusja nad ostatnim punktem porządku dziennego dotyczącym roli i zadań władz centralnych i terenowych oraz organizacji społecznych w praktycznej realizacji praw ekonomicznych i społecznych. Końcowe posiedzenie seminarium odbędzie się w poniedziałek.

W tym samym dniu odbyła się konferencja prasowa. Przewodniczący seminarium — I prezes Sądu Najwyższego, prof. Zbigniew Resich stwierdził, iż dyskusja była bardzo wszechstronna i nosiła — jeśli chodzi o niektóre problemy — charakter sympozjum naukowego. Dawano w niej wyraz różnym punktom widzenia, a polemiki wiązały się zarówno

z nie zawsze pokrywającymi się ocenami teoretyków i praktyków, jak również z różnicami systemów ideologiczno-politycznych. W obradach seminarium dominował jednakże duch wzajemnego zrozumienia i współpracy międzynarodowej.

Seminarium w sposób zdecydowany ustosunkowało się do pokutujących jeszcze gdzieś niedługo poglądów, iż prawa ekonomiczno-socjalne są drugorzędne w porównaniu z prawami politycznymi jednostki. Obie te strony praw człowieka są całkowicie równorzędne i wzajemnie się uzupełniają.

Podkreślono na seminarium wagę, jaką ma udział organizacji społecznych, związków zawodowych, grup i jednostek w praktycznej realizacji praw ekonomiczno-socjalnych, jak również znaczenie społecznej kontroli w tej dziedzinie.

Jednym z najważniejszych punktów obrad była rola planowania w dziedzinie ekonomicznej i socjalnej. W oparciu o referat polskiego delegata — zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania prof. Kazimierza Secomskiego, rozwinęła się interesująca dyskusja.

Prof. Resich podkreślił, że po raz pierwszy seminarium ONZ zajęło się problemem realizacji praw ekonomicznych i społecznych człowieka. Wskazał na doniosłość tego faktu i wyraził głębokie zadowolenie, że seminarium to odbyło się w Polsce.

115 mln zł zysku wielkopolskich PGR-ów

Państwowe gospodarstwa rolne w Wielkopolsce zajmują znaczny areal — 236 tysięcy ha. W minionym roku gospodarcom 1966/67 zagospodarowały 435 ha gruntów PFZ. Podobnie będzie w rozpoczętym od lipca roku gospodarczym 1967/68. W rozmowie z zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR Henrykiem Siwą dowiadujemy się, że miniony rok gospodarczy wielkopolskie gospodarstwa państwowe zamknęły niezwykle korzystnym wynikiem, przekraczając 102 mln zł zaplanowanego zysku o 13 mln złotych.

Tak pomyślny wynik finansowy był możliwy dzięki równomiernemu wykonaniu zadań w produkcji roślinnej, zwierzęcej i przetwórstwie rolnym. Wielkopolskie PGR-y od stawiły w minionym roku gospodarczym 139 400 ton zbóż, przekraczając plan o blisko 6,5 tys. ton. Jest to poważny wzrost w stosunku do lat ubiegłych. Zyski wielkopolskich PGR-ów powiększyły się też m. in. dzięki dobrym zbiorom buraków cukrowych. Odstawiono do cukrowni ponad 274 tysięcy ton (112,5 proc. planu), to znaczy o prawie 52 tysiące ton więcej niż ze zbiorów 1965 roku.

Państwowa gospodarka rolna odgrywa dużą rolę w hodowli województwa poznańskiego, dostarczając oprócz materiału zarodowego, duże ilości mięsa, mleka i wół. Ogółem w minionym roku odstawiono ponad 344 tys. kwater żywego (110,7 proc. planu), o przeszło 37 tys. kwater więcej niż w roku gospodarczym 1965/66. Największy wzrost notuje się w odstawach żywa wołowego, młode bydło opasowe idzie w duży stopniu na eksport. Z pegeerowskich obór spłynęło do zlewni przeszło 103 mln litrów mleka (mniej więcej 1/5 produkcji towarowej wielkopolskiego rolnictwa). Z roku na rok PGR-owskie owczarnie dostarczają coraz więcej wełny: w minionym roku sprzedano państwu 2 159 kwater (127,8 proc. planu), o 307 kwater więcej niż w 1965 r.

Osiągnięcie 115 mln zł zysku jest niemałym sukcesem. Zdecydowały o tym lepsza niż dawniej organizacja pracy, nowocześniejsze metody uprawy i sprzętu, postęp w hodowli (mechanizacja), a także współzawodnictwo między przedsiębiorstwami i poszczególnymi gospodarstwami. (emp)

1,5 mln dzieci przebywało na koloniach

Wakacje dobiegają końca. Większość dzieci powróciła już do domów z kolonii i obozów letnich. Ostatni specjalny pociąg kolonijny przyjeżdża do Warszawy 30 sierpnia. Według opinii organizatorów czasów przyjazdu dzieci przebiegały sprawniej, niż powroty z pierwszego turnusu kolonijnego — rodzice nie musieli oczekiwać na spóźnione pociągi.

W br. przebywało na koloniach i obozach letnich 1,5 mln dzieci i młodzieży. Ponadto ok. 300 tys. dzieci wzięło udział w półkolonijach i wczasach w mieście. Ze społecznych form opieki i zajęć w miejscu zamieszkania, które szczególnie aktywnie organizowały TPD, Liga Kobiet i niektóre zakłady pracy skorzystało 1,5 mln młodzieży. Opiekę nad dziećmi przebywającymi na wakacjach sprawowało ponad 70 tys. wychowawców z kolonii i obozów, a o ich zdrowie troszczyło się ponad 10 tys. lekarzy i pielęgniarek. (PAP)

Współpraca Francja-Quebec

W przyszłym miesiącu uda się na rozmowy z władzami kanadyjskiej prowincji Quebec francuski minister oświaty Alain Peyrefitte. Wizyta Peyrefitte'a będzie dalszym krokiem w ramach rozszerzenia współpracy i pomocy Francji dla tej zamieszkałej w większości przez Francuzów prowincji. Rząd francuski podjął jak wiadomo niedawno decyzję o rozszerzeniu pomocy kulturalnej, ekonomicznej i technicznej dla Quebecu.

Jednym z przejawów tej pomocy będzie współpraca w korzystaniu z satelitów telekomunikacyjnych za pośrednictwem których Francuzi kanadyjscy będą mogli odbierać program radia i telewizji francuskiej. (PAP)

Ożywienie działalności zwolenników Sukarno

Jak donosi piątkowa prasa z Djakarty, zwolennicy odsuniętego od władzy prezydenta Sukarno zaatakowali lokalną antysukarnowską organizację studencką Kami w Malang (Jawa Wschodnia). Szereg studentów odniosło rany. Incydent ten wydarzył się w dniu 17 sierpnia tj. w święto narodowe Indonezji. (PAP)

Bezpośrednia łączność dalekopisowa Wilson-Kosygin

Agencja TASS podaje, że w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie podpisano zostało w piątek porozumienie w sprawie założenia bezpośredniej linii dalekopisowej między rezydencją premiera rządu brytyjskiego w Londynie a Kremlu.

Porozumienie zostało podpisane przez ambasadora ZSRR w W. Brytanii M. Smirnowskiego i brytyjskiego ministra stanu do spraw zagranicznych G. Thomsona. (PAP)

Skandal dyplomatyczny w Sztokholmie

Ambasador NRF — był prawą ręką Heydricha

Prasa szwedzka podaje, że dotychczasowy ambasador NRF w Szwecji, Gustaw von Schmoller przechodzi „ze względów zdrowotnych” na emeryturę. Von Schmoller ma obecnie 60 lat, czyli 5 lat mniej niż wynosi wiek emerytalny.

Cała prasa zamieściła pod wielkimi nagłówkami informacje o właściwym powódzie „dyplomatycznej choroby” von Schmollera. Powodem tym było opublikowanie na początku sierpnia br. przez postępowy tygodnik szwedzki „Tidsignal” informacji o niechlubnej przeszłości ambasadora zachodniemieckiego w Szwecji. Von Schmoller był w czasie okupacji wysokim urzędnikiem w hitlerowskiej administracji w Czechosłowacji i podlegał bezpośrednio katowickiemu Reichowi Heydrichowi. W 1941 roku von Schmoller napisał pracę doktorską na temat prawa wielkich mocarstw do naruszania neutralności małych państw. Był również aktywnym członkiem NSDAP.

Prasa szwedzka z oburzeniem pisze o fakcie, że Bonn przysłała do Szwecji skompromitowanych przedstawicieli dyplomatycznych. Dziennik „Expressen” zapytuje: „Czy Niemcy Zachodnie nie mają nikogo innego na stanowisko

Cywilizacja sprzed 8 tys. lat

Rewelacyjne odkrycie archeologiczne w Serbii

To, co odkryto ostatnio nad Dunajem — powiedział na konferencji prasowej dyrektor Muzeum Narodowego w Belgradzie dr Lazar Trifunovic — można porównać z najdawniejszymi odkryciami archeologicznymi w skali światowej. Np. z odnalezieniem Troi. Znalezione to podawała dotychczasowa wiedza o cywilizacjach odległych epok, o związkach między cywilizacją europejską i Bliskiego Wschodu, ukazuje nowe źródło kultury ludów Europy.

Tak dr Trifunovic scharakteryzował odnalezienie w miejscowości Lepenski Vir w Serbii — na terenie budowy elektrowni wodnej — osiedla i cmentarzyska, pochodzących z epoki kamiennej, sprzed ok. 8 tys. lat. Są to pozostałości kultury nieznanej dotychczas nie tylko na Bałkanach, lecz na całym kontynencie euro-azjatyckim. Zespół archeologów natrafił na resztki domów o nieznanej konstrukcji, ich fundamenty mają kształt trapezu. Funkcjonalność budynków była doskonała. Łącznie na obszarze 1,200 m kw. odnaleziono 41 domów.

Odkryto też 33 rzeźby kamienne, które przedstawiały postacie ludzkie (są to chyba najstarsze portrety w sztuce europejskiej), głowy zwierząt i ryb, znaki piktograficzne. Znalezione wiele przedmiotów, których używał ówczesny człowiek — od naczyń do broni.

Znalezione to świadczy, że już w 7-5 tysiącleciu przed naszą erą istniała nad Dunajem cywilizacja, która pod względem poziomu nie ustępuje współczesnym jej cywilizacjom Bliskiego Wschodu, a więc teren uważany za kolebkę całej późniejszej kultury europejskiej. Dotychczas uważano, że mieszkańcy Europy znajdowali się w owej epoce na bardzo niskim poziomie rozwoju kulturalnego. (PAP)

Zabójstwo nazisty

W piątek dokonano zamachu na przywódcę nazistów amerykańskich George'a Lincolna Rockwella. Nieznany osobnik zastrzelił go z dachu domu, kiedy Rockwell znajdował się na parkingu, położonym naprzeciwko siedziby partii nazistowskiej, na przedmieściu Waszyngtonu, Arlington. Sprawca zamachu zbiegł. (PAP)

Pasja społecznego działania

Jżdziesięć lat pracuje Wanda Sikora w Poznańskich Zakładach Przemysłu Ociepleniowego im. Komuny Paryskiej. Obecnie jest szykowniczką w zespole modelowym. Młoda, pełna wigoru, rezolutna, chętnie dzieli się swoim doświadczeniem.

— Słyszeliśmy, że pełni pani funkcje społeczne w zakładzie. Co panią skłoniło do zaangażowania się w sprawy bliźnich?

— Kiedyś, gdy miałam kłopoty i różne trudności, członkowie Rady Zakładowej i naszej organizacji partyjnej wiele mi pomogli. Uważałam, że z kolei ja, angażując się czynnie w pracę społeczną, mogę pomóc innym. Wstąpiłam więc do Ligi Kobiet i do PZPR. Mija drugi rok od dnia, gdy mnie obrano grupową w organizacji partyjnej. Jestem także członkiem Komisji Kobiet Pracujących przy naszej Radzie Zakładowej.

— Przy wypełnianiu swoich obowiązków organizacyjnych zapewne styka się pani z różnymi sprawami życiowymi ludźmi.

— W grupie partyjnej mam pod opieką 16 członków. Przychodzą oni do mnie z przeróżnymi sprawami zakładowymi, z prośbą o pomoc w dostaniu się do żłobka, czy przedszkola, na wczasy itp. Nie obce są mi także ich osobiste kłopoty, nieraz rodzinnej natury. W miarę możliwości staram się wszystkim je pozytywnie rozwiązywać, a gdy zajdzie potrzeba — wyperswadować zbyt wygórowane ambicje albo żądania. Wybiegając w roli członka Komisji Kobiet docieram do wielu kobiet naszego zakładu, który przecież szczyty się tym, że załoga ma w większości żen ską. Docieram więc i do bezpartyjnych kobiet, którym należy pomóc albo które też chcą uczestniczyć w życiu społecznym zakładu. Razem odbywamy pogadanki, zebrania, wycieczki, przeróżne kursy. I w tej organizacji — kobiecej — jest mnóstwo do zdziałania i sporo trudnych niekiedy problemów do rozstrzygnięcia.

— Mówi się, że kobiety stronią od pracy społecznej, bo nie posiadają doświadczenia, nie dysponują wolnym czasem, że wolą one zajmować się swoim domem, mężem, dziećmi ewentualnie jeszcze pracą zawodową i niczym ponadto...

— Mnie się wydaje, że tak wcale z nami kobietami nie jest. Zresztą nie należy generalizować, ani przesadzać. Pewnie, że są i takie żony, albo matki, które poza swoim do-



Wanda Sikora

Fot. — H. Kamza

mem świata nie widzą. Pewnie i to, że nielatwo jest kobiecie wiązać nawet domowe obowiązki z pracą zawodową, a co dopiero jeszcze z obowiązkami społecznymi. Ale jeśli któraś z nas już zrozumiała tę prawdę, że tworzyć lepsze, mądrzejsze życie i pomagać innym można głównie przez pracę społeczną, przez zaangażowanie się w sprawy ogólniejsze, wówczas od uczestnictwa w organizacjach nie wyminie się, a nawet jest czynna, pełna poświęceń.

— A jak pani daje sobie radę z nawałem obowiązków?

— Ludzie chyba mają do mnie zaufanie. Wszyscy się do brze znamy i wzajemnie rozumiemy. Od lat przecież wspólnie pracujemy. Staramy się so bie pomagać wzajemnie, gdy zajdzie potrzeba. To wszystko ułatwia mi szalenie pracę. W domu, mąż mój dopomaga mi. córka ma już 10 lat, więc najtrudniejszy okres opieki nad nią minął. Ale nawet, gdy byłam młodsza, dawałam sobie radę dzięki zakładowi pracy. Mała przebywała najpierw w żłobku, później w przedszkolu. Można więc o niej powiedzieć, że jest wychowanką „Komuny”. Tak się „otrząsała” z życiem organizacyjnym, że dzisiaj jest dzielną harcerką.

Rozmawiała:
LIDIA JANASKOWA

W ostatnich tygodniach opinii publicznej USA poruszyły nowe, dramatyczne dyrektywy Lyndona B. Johnsona. Człowiek z Białego Domu przesadził wysłanie dalszych posiłków zbrojnych do Azji południowo-wschodniej, podniesienie podatków o dalsze 10 procent, poszerzenie zakresu bombardowań Wietnamu Demokratycznego po granice Chin.

Posunięcia te bynajmniej nie spotkały się ze ślepą aprobatą amerykańskich kongresmenów, kół intelektualistów, ogółu prasy i społeczeństwa. Tę latą zaniepokojenie wietnamską polityką prezydenta przybrało w USA nienotowane, w toku prezydentury LBJ, rozmiary. Przytaczamy serię niezwykle wymownych wystąpień:

1. USA NIE MAJĄ BYĆ ZANDARMEM ŚWIATA

„Wydamy mi się, że wszędzie zaczęliśmy się zanadto mieszać do spraw światowych...” — powiedział ostatnio senator Mike Mansfield, przywódca większości Partii Demokratycznej w senacie (partii Johnsona) — „...a USA nie mają być zandarmem świata”. Senator określił niedawne zwiększenie zakresu nalotów na DRW, jako niebezpieczne rozszerzanie wojny, które „znacząco przybliżyło USA do krawędzi ewentualnej konfrontacji zbrojnej z Chinami”, jako że obiektami nalotów mogą być obecnie cele, odległe nawet tylko o 10 (dawniej o 30 mil) od terytorium ChRL, a więc o mniej, niż minutę lotu. Mansfield dodał, że nowe naloty „mogą usztywnić stanowisko Hanoi i oddalić jeszcze Wietnam północny od stołu konferencyjnego”. Przeciwnie stawiając się sugestiom — „jastrzębi”, żądających zablokowania, albo zaminowania portu w Hajfongu, senator MM oznajmił, iż być może — „groziłoby to konfrontacją ze Związkiem Radzieckim”.

2. DECYZJA WYJĄTKOWO GŁUPIA

i bardzo niebezpieczna — tak określił dalsze poszerzenie zakresu bombardowań DRW, aż po granicę Chin, senator z ramienia Partii Demokratycznej, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, William Fulbright. Natomiast w wywiadzie dla telewizji ABC, senator powiedział: — „Wojna wietnamska może doprowadzić USA do bankructwa finansowego i moralnego”. Senator skrytykował także wybory prezydenckie, aranżowane przez Waszyngton w Wietnamie południowym (3 IX), bowiem — jak się wyraził — „kraj ten jest okupowany przez Stany Zjednoczone”. Fulbright oznajmił milionom widzów, że „praktycznie połowa senatu nie zgadza się z polityką USA w Wietnamie”.

3. „RZEZ NASZYCH CHŁOPCÓW”

Senator Wayne Morse oświadczył, iż w ciągu ostat-

bieży na Dnieprze wszystkich trochę załamała. Znow zaczęły się rozmowy o tym, że „zaczęło się nowe dawanie drapaka”. Byli i tacy, którzy złośliwie żartowali: „Nawojowaliśmy się na obcej ziemi, teraz to i nie grzech, własną podeptać”.

Wówczas dopiero zrozumiałem słowa Kalinkina: „Zwycięstwo przyniesie nam nie tylko sławę, ale i łzy”. Rozbicie rumuńskiej brygady nastawiło nas wszystkich na walki zaczepne. Uwierzyliśmy w swoje siły, w oddziałach poprawił się duch. Ogarnęła nas nadzieja. I oto wszystko runęło...

Znow szliśmy na wschód. Każda nowa linia obrony była przez nas przyjmowana jako koniec odwrotu, jak początek nowych nadziei, jak długo oczekiwany odpoczynek. Znow rozdziły się myśli o kontrataku. Na każdym nowym miejscu wszystko nieprzyjemne związane z odwrotem ulatywało w powietrze, zmieniały się nastroje: dalej ani na krok. I wszyscy od głównodowodzącego frontem do szeregowego żołnierza, wszyscy głęboko wierzyli, że tych rubieży wróg już nie przejdzie. I im silniej wierzyli w to, tym bardziej uparcie walczyli, tym silniej przeżywali później tragedię kolejnego odwrotu.

ROZDZIAŁ III OKRĄŻENIE

Stacja kolejowa Pruszyń leży na styku dwóch dywizji. Wyższa wieża ciśnień — doskonały punkt obserwacyjny. O świcie, razem z Kowalowym, dowódcą sąsiedniej dywizji wchodziłmy na wspólny punkt obserwacyjny.

Kręte, żelazne schodki wiły zmyczyły nas. Podpułkownik Kowalow porównał nasz marsz po żelaznych stopniach do naszego odwrotu od granicy. Każdy dzień naszego odwrotu, każda bitwa pozbawiała nas sił. Coraz częściej dusiliśmy się podczas ataków. Ale za to coraz wyżej wznosiliśmy się i coraz lepiej rozumieliśmy rzemiosło wojenne.

— I teraz, drogi mój — Kowalow odsapnął — nasza trzecia linia będzie ostatnią linią. Koniec z odwrotem! Dosyć tego! Nasz front to nie to samo, co sąsiedni...

c. d. n.

Johnson i Wietnam

...Coraz głębiej w tragiczne trzęsawisko

nich tygodni naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu wydatnie zwiększyły możliwość włączenia się do wojny wietnamskiej Chin. „Zwracam się do narodu amerykańskiego — dodał — zależy to od was; jeśli chcecie zapobiec rzezi naszych chłopców, to zachęcajcie obecną administrację do eskalacji tej wojny, aż skończy się to wojną z Chinami”.

4. DOPROWADZIĆ DO DEESKALACJI

— tego domaga się reprezentant opozycyjnej Partii Republikańskiej, senator — John Sherman Cooper, który oświadczył w toku niedawnej debaty parlamentarnej, iż zamiast zwiększać ataki, należałoby spowodować deeskalację konfliktu i podjąć wysiłki na rzecz zawarcia pokoju w drodze rokowań.

5. „BAGNO KRWAWYCH BŁĘDÓW”

katastrofalnych dla USA — tak określili politykę wietnamską Waszyngtonu, Johnson Richard Goodwin, były specjalny doradca prezydenta — Kennedy'ego, dodając (przemawiał niedawno na Krajowym Kongresie Studentów w College Park), że LBJ przegra przyszłoroczne wybory prezydenckie, jeśli nie zdoła położyć kresu wojnie w Wietnamie.

6. NARKOMAN ZMUSZONY ZWIĘKSZAĆ DAWKI

To parałeta innego, wybitnego współpracownika prezydenta Kennedy'ego, Kenneth Galbraitha. Mówiąc niedawno temu o nastrojach amerykańskiego społeczeństwa w kwestii wojny wietnamskiej, Galbraith określił je jako dochodzące do krytycznego punktu. Omawiając zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w wojnę w Wietnamie, posłużył się on porównaniem, iż sytuacja USA przypomina w tym względzie człowieka, który zaczął używać narkotyków i zmuszony jest ciągle zwiększać dawki...

7. „...PODZIWIAM TYCH, KTÓRZY ODMAWIAJĄ”

Sławnym naukowcem północnoamerykańskim, Derk Boddą, wykładowcą Uniwersytetu Pensylwanii, podczas swego niedawnego wystąpienia wyraził podziw dla „...młodych ludzi, którzy odmawiają służby w armii, aby nie brać udziału w wojnie wietnamskiej”.

8. APEL 4 BISKUPÓW KATOLICKICH

Czterej wybitni przedstawiciele Kościoła Katolickiego w

USA: arcybiskup Atlanty oraz biskupi: New Jersey, St. Paul (Minnesota) i Oklahoma wystąpili z wspólnym apelem pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych, wzywając od wstrzymania bombardowań Wietnamu północnego i do podjęcia negocjacji.

9. DECYZJE MROŻĄCE KREW...

Bardzo ostrą krytykę nowych posunięć Białego Domu opublikował liberalno-burżuazyjny dziennik północnoamerykański, „New York Post” — określając niedawne decyzje Johnsona, jako: „mrozące krew w żyłach”. „NYP”, krytykując deklaracje LBJ, dotyczące rzekomego szukania drogi pokojowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego, pisze: „Jak można mówić, że się jej szuka, kiedy zbombardowano już tę drogę, dokonując ciągłej eskalacji wojny”.

10. TRUDNO O GORSZĄ STRATEGIĘ

W „International Herald Tribune” wybitny publicysta amerykański, James Reston — zamieścił 12 bm. artykuł pod znanym tytułem „Strategia uduszenia”. Omawiając w nim wietnamską politykę Johnsona, Reston m.in. stwierdza: „Trudno sobie wyobrazić gorszą strategię niż ta — którą uprawia Johnson”.

Dość zgodne, na ogół w podobnym tonie utrzymane, są komentarze prasy wielu innych krajów świata. Szczególnie charakterystyczna (i — ob

razowa) wydała się nam krytyka wietnamskiej polityki Johnsona ze strony brytyjskiego, uchodzącego za niezależny, dziennika „The Sun”:

„... Prezydent podnosi stawkę nie w oparciu o rozsądną kalkulację, lecz w rozpaczliwej nadziei, że następny rzut będzie rzutem szczęśliwym (...). LBJ zakopuje sam siebie coraz głębiej w tragiczne trzęsawisko wojny wietnamskiej. Uległ on — pisze „Sun” — fatalnemu argumentowi, że jeśli bombardowania nie doprowadzą do załamania się Wietnamu północnego, to dlatego, iż były niedostatecznie ciężkie...”.

Przed kilkoma dniami Johnson odbył pierwszą od kilku miesięcy, zapowiadaną uprzednio, konferencję prasową. — Prezydent USA wyraźnie pragnął stworzyć sposobność powstrzymania nowej, wysokiej fali niezadowolenia z jego polityki wietnamskiej. Mówił długo, nie omijając wszakże niczego nowego. Kwestię impasu, w jakiej znalazła się polityka południowoazjatycka Waszyngtonu — LBJ zbył krótko i ostro: „twierdzenia na temat impasu są zwykłą propagandą”.

„Czyżby? Raczej — na to wskazuje, choćby reprezentatywne głosy amerykańskiej opinii publicznej — mamy tu do czynienia z propagandą niezwykłą. Ze strony Białego Domu...”

Zebrał:

WIESŁAW PORZYCKI

Kontraktacja zbóż w Wielkopolsce

Dopiero 71 procent planu

Gospodarz z Dobieżyń, Jan Pakuła, posiadający ogółem 12,5 ha gruntów ornych — na kontraktację przeznaczając dwa lata 9 hektarów. Taki areal zakontraktował również na 1968 rok, z czego trzy czwarte zbóż kłosowych. Przypadek nie odosobniony. Zarówno w rejonie działania bukowskijskiego GS jak i w powiecie nowotomyskim. Można by tu przytoczyć obszerną listę nazwisk i adresów. A mimo to powiat Nowy Tomyl nie zrealizował nawet 70 procent rocznego planu kontraktacji zbóż. Ba, znajduje się jeszcze poniżej średniej wojewódzkiej wykonania planu, która dotychczas wynosi 71 procent.

Rolnicy województwa poznańskiego mają według tego planu zakontraktować 246 000 ha czterech zbóż konsumpcyjnych, a zakontraktowali do tej pory 175 000 ha. Obniżają średni poziom w skali wojewódzkiej takie powiaty (dane dotyczą gospodarki chłopskiej) jak Kalisz — 51,4 procent, Turek — 55, Koło — 55,1, Ostrow 54,7, Środa 57,2, Czarnków — 56,8 i Ostrzeszów — 57,2. Inne powiaty notują realizację planu kontraktacji w ponad 60 procentach, trzy zbliżają się do 100 procent (Gniezno, Poznań, Szamotuły), a kościański, rawicki i chodzieński wykonały już swoje zadania kontraktacyjne w 100 procentach.

Jeśli chodzi o żyto, to plan wojewódzki w tym zakresie został zrealizowany dopiero w 65,3 procentach, ale powiaty: Gostyń, Kościan, Rawicz i Szamotuły odnotowały już 100 procent wykonania. Najlepiej sprawa wygląda w kontraktacji upraw pszenicy na 1968 rok. Plan wojewódzki osiągnął poziom 82,3 proc. wykonania, lecz w całości został zrealizowany tylko w jednym powiecie — szamotulskim. Nawet tak pszeniczny powiat jak kościański — który ogólny plan kontraktacji czterech zbóż przekroczył, w pszenicy

nie osiągnął w pełni zamierzeń, podobnie jak również pszenicę nie powiaty: Gostyń, Krośnice, Jarocin, Środa, Gniezno, Września.

Plan kontraktacji jęczmienia browarnego rolnicy wielkopolskiej zrealizowali do tej pory w 62 procentach, a owsa w 74 procentach, przy czym w tej ostatniej uprawie przodują powiaty: Chodzież, Koło, Leszno, Oborniki, Poznań i Śrem. Nawet tak opłacalna uprawa grochu nie zdobyła sobie większej popularności przy podpisywaniu umów kontraktacyjnych. Plan wojewódzki został zrealizowany dopiero w 63 procentach. Do przodowników w tej uprawie należą rolnicy z powiatu jarocińskiego i pleśzewskiego.

Aż dziw bierze, że nasi rolnicy umiający doskonale kalkulować, nie doceniają korzyści wynikających z nowych warunków kontraktacji zbóż. Korzyści te są przecież wielokrotne: wyższa cena, premie podatkowe za odstawę ponad przewidziane minimum, obniżka cen nawozów sztucznych, przydziały pasz treściwych itd. Toteż na pewno ma rację wspomniany w wstępie Jan Pakuła, który od wielu lat podpisuje umowy, kiedy mówi: — Tylko kontraktacja pól rolnych daje gwarancję stałego podnoszenia rentowności gospodarstwa. Czyżby i do tego rodzaju bodźców ogół rolników nie przywiązywał należytej wagi?

Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że być może przodownicy kontraktacji i odpowiedzialni za tę dziedzinę pracownicy gminnych spółdzielni nie wskazują w dostatecznym stopniu na ekonomiczne efekty podpisywania umów kontraktacyjnych, nie uświadamiają rolników, nie informują właściwie. Mamy również sygnały, że sami przodownicy kontraktacji nie dają przykładu.

(kj)

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Z Gronostajewki mało komu udało się wyrwać. Żołnierze brali do niewoli tylko tych, którzy szli w naszym kierunku z podniesionymi ramionami. Było ich ponad osiemdziesięciu.

Zameldowałem dowódcy dywizji o wynikach walki. Pogratił mi sukcesów oraz rozkazał nie umacniać się na zdobytych pozycjach. Jak się okazało, dowódca armii zmienił swój plan.

O świcie, ubezpieczeni dywizyjną artylerią powróciliśmy na swoją stronę Dniepru.

Rankiem wieść o naszym zwycięstwie rozniosła się po całym froncie. W sztabie armii w okolicy Wielkiej Lipatychy odbył się więc poświęcony zwycięstwu odniesionemu przez 371 pułk. W tym okresie najmniejszy choćby kontratak radzieckich wojsk miał olbrzymie znaczenie moralne.

Poniesiliśmy nieznaczne straty. Dla mnie, młodego dowódcy pułku, nocny desant stał się doskonałą szkołą. Od tej chwili coraz pewniej czulem się w nowej roli mimo, że w tym właśnie okresie przeżywałem wielki kryzys. Zasmakowałem w radości zwycięstwa zaczynałem marzyć, że armia wykorzystają zajęte pozycje, że przetrnie zgrupowanie nieprzyjaciela i że na froncie Południowym nareszcie dojdzie do tak długo oczekiwanego Poludniowemu.

Nie myślałem o tym, że przeciwnik szybko odrzuci nas od Dniepru i wyjdzie na brzegi Donu. Kiedy tak się stało, straciłem humor, apetyt, nie wypuszczałem z ust papierosa. Na szczęście nastrojów ten zwolna minął.

Prawdopodobnie to samo przeżywali żołnierze. Strata ru-

Przekładaniec wakacyjny

Za kilka dni wrzesień, a więc kolejna rocznica. I tu jak znalazł pojawia się „Opór” Józefa Hena, tom stanowiący drugą część cyklu pod świetnym tytułem „Teatr Heroda”. (O pierwszej części, „Przed wielką pauzą”, pisałem już w swoim czasie). Tematem rzuconym na osobiste tło przeżyć bohaterów jest obrona Warszawy we wrześniu 1939 roku. Hen znany jest jako batalista, dużej klasy malarz krajobrazu żołnierskiego. Ale w jego nowej książce godne jest szczególne podkreślenie skorelowanie obrazu walczącej stolicy z wewnętrznymi przeżyciami ludzi, z ich losem własnym przełamującym się nieoczekiwanie pośród salw i płomieni. Nie bez znaczenia, jak przypuszczam, jest także dystans czasowy dzielący nas od dramatycznych dni wrześniowych: wiele rzeczy widzi się inaczej, narasta perspektywa historyczna. Warto przy okazji dodać, że w serii „Głosy wawelskie” „Czytelnika” ukazały się „Opowiadania wybrane” Hena, mieszczące najlepsze teksty z dorobku powojennego. W skład tomu wchodzi też opowiadanie, które doczekały się realizacji filmowej.

Z prac polskich autorów wymienić warto kilka interesujących pozycji podróżniczych. Na pierwsze miejsce wysunąłbym wydany przez „Iskrę” tom Jerzego Krzysztona „Skok do Eldorado”. W niewielkim tomiku autor zmieścił niemały zasób wiedzy i przemyśleń o Stanach Zjednoczonych. To nie jest zwykła reporterska relacja, ale z jednej strony zestawień literacko obrazów, z drugiej próba intelektualnej i etnicznej oceny zjawisk. Krzyszton rzucając na tło swej wędrówki osobiste refleksje, próbuje zgłębić sens współczesnej cywilizacji.

Inną Amerykę, Południową, we właściwy sobie, żywy, bardzo bezpośredni sposób ukazuje Olgierd Budrewicz w nowym tomie, ukazującym się w serii „Naokoło świata”. „Po-

złacana dżungla”, to wrażeń z Boliwii, Peru, Chile, Brazylii i Paragwaju. Budrewicz pisze zajmująco, umie we właściwy, angażujący sposób ukazać spotykane zjawiska, pragnie dotrzeć do podskórnych nurtów, widzieć także podszewkę.

Skoż zaś o dalekich kontynentach, to PIW dokonał ciekawego eksperymentu, publikując duży tom opowiadań pisarzy afrykańskich, pt. „Na południe od Sahary”. Dobrze się stało, bo ta prezentacja 40 prozaików dalekiego lądu, prezentacja uzupełniona notami biograficznymi autorów, jest już wystarczająco szeroka, aby zainteresować czytelnika swoistym typem spojrzenia na świat, jakże często inną zupełnie reakcją na zachodzące wokół zjawiska, na odmienny stosunek do spraw człowieka — jaki prezentują autorzy o nieznanym potąd nazwiskach. Literatura Afryki właściwie dopiero się rozwija, znać często na niej wpływy literatury tych krajów, w jakich studiowali autorzy. A jednak jest zarazem coś zupełnie odrębnego, coś nowego, niekiedy dziwnego w tych tekstach, coś, co z czasem może zaważyć silniej na literaturze światowej.

Leonid Teliga, nasz żeglarz samotnie wędrujący obecnie dookoła świata, wydał niewielki tomik „Trawlerem do Afryki”, wcale interesującą garść wspomnień z podróży polskim statkiem.

Jakoś zbiegły mi się tu dzisiaj książki podróżnicze. Niechże zatem zalecę na zakończenie czytelnikom jeszcze jeden tom z serii Iskrę, „Dookoła świata” z nerwem napisany reportaż Tony Saulnier „Papuasi” z dżungli Nowej Gwiny. A jednak przy tych wszystkich pochwałach jest w książce ton, który drażni. To zbyt nonszalancki stosunek autora i do Papuasów i do celów opisywanej wyprawy, nazbyt reporterskie, zawodowe podejście. Za mało tu rzeczywistego przeżycia.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NOTATNIK KULTURALNY

ZWYCIESKI DEBIUT
ANDRZEJA GÓRNEGO

Debiut książkowy młodego prozaika naszego środowiska Andrzej Górny (omawiany także na naszych łamach) tomem opowiada „Słub” wzbudził duże, od dawna nie notowane zainteresowanie i uznanie krytyki dla przed stawiciela literatury Poznań. Obszerne recenzje poświęcone tego opowiadaniom opublikowały wszystkie czołowe polskie pisma z „Twórczością”, „Miesięcznikiem Literackim”, „Współczesnością” na czele. A więc można jednak nawet mieszkać w Poznaniu, wciąż nie wychodząc na szerokie łamy.

WYSTAWA JANA TOMCZAKA

W Pałacu Kultury czynna jest wystawa prac plastyka poznańskiego Jana Tomczaka. Znanego dotychczas przede wszystkim z działalności upowszechnieniowej i popularzacji plastyki wśród dzieci. Wystawa obejmuje grafiki (linoryty, monotypie) i rysunek.

WAG I POZNAŃSKIE PLAKATY

W październiku minie 5 rocznica założenia w Poznaniu redakcji Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego. Specjalnością WAG-u są — jak wiadomo — przede wszystkim plakaty. Pod koniec roku poznański WAG przypomni z tej okazji swój dorobek, pokaże najlepsze plakaty poznańskich artystów m. in. Kłosa Stawieckiego, Ryszard Skupina, Piskorskiego.

„ZŁOTE GRONO” DLA PLASTYKÓW

Zielona Góra zaprasza w dniach 2-5 września na kolejne trzecie już „Złote Grono”: wystawę i sympozjum plastyki Impreza obejmująca m. in. wystawę retrospektywną Strzebińskiego, Chwistka i Witkacego, wystawę pod nazwą „Przestrzeń i wyraz” oraz pokaz prac grup architektów działających we Francji „Architecture Prospective”. (ob)

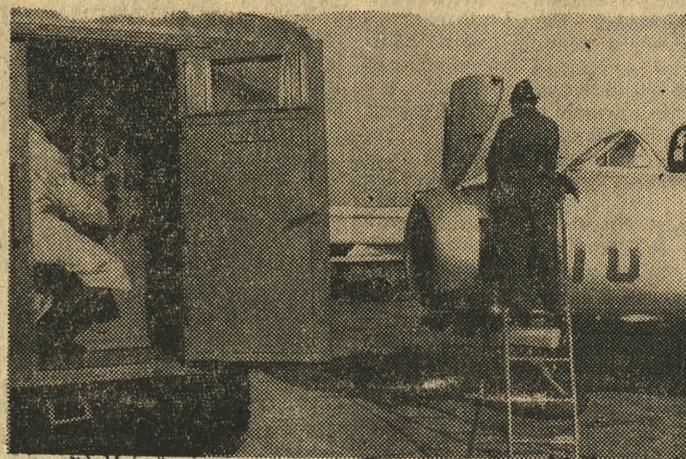
„Westerplatte” wehodzi na ekrany

1 września w kinie „Bałtyk” odbędzie się premiera nowego filmu Stanisława Różewicza relacjonującego siedem dni obrony Westerplatte. Owa opowieść o ludziach, którzy pozostaną na zawsze symbolem bohaterstwa jest fabularną rekonstrukcją autentycznych faktów. Akcja ani na chwilę nie wykracza poza teren półwyspu, rozwija się na kanwie wydarzeń siedmiu dni nierównej walki. Aktorzy odtwarzający historyczne postacie Westerplattczyków wybierani byli m. in. na zasadzie zewnętrznego podobieństwa, ustalonego na podstawie zdjęć archiwalnych i spotkań z weteranami. Na zdjęciu — Tadeusz Pluciński jako poznaniak — kapral Grudziński.

Fot. — CWF



Czuwają nad bezpieczeństwem pilotów



Zdawałoby się, że napelnienie samolotu tlenem lotniczym jest sprawą zupełnie prostą. A tymczasem wcale tak nie jest. Od właściwego składu chemicznego i ciśnienia zależy zapewnienie pilotowi możliwości prawidłowego oddychania. Zdaje sobie z tego sprawę starszy szeregowiec Czesław Konarski. Wie, że nawet najdrobniejsze uchybienie może spowodować nieobliczalne skutki. I dla niego i dla pilota.



Oto za chwilę samoloty ruszą w powietrze. Nad ich startem, lotem i lądowaniem czuwa bez przerwy kierownik lotu. Jego decyzje zapewniają prawidłowość wykonania wszystkich najbardziej skomplikowanych manewrów.



Tekst: JERZY KNAPIK
Zdjęcia: KAZIMIERZ
PRZYCHODZKI

Wysoko pod nieboskłonem srebrna sylwetka stalowego ptaka nabiera szybkości. Potem „świecą” ucieka w górę, by skryć się za chmurami. Ale już za chwilę wali się z nich „beczka”... Tysiące zadartych głów z uwagą śledzi popisy pilota. Co chwila tłum faluje, zrywa się do oklasków. Wspaniały jest ten „skrzydlaty władca świata bez granic, ze śmierci drwi w twarz się zyciu głośno śmieje”. Ale już znika nad horyzontem. Na jego miejsce zjawiają się inni bohaterowie.

W takiej chwili niewielu chyba z widzów pomyśli o tym, że nad bezpieczeństwem pilota w powietrzu, nad jego spokojnym powrotem na lotnisko czuwa cały zespół ludzi, nieznanych ogółowi — cichych bohaterów lotnictwa. To właśnie oni mechanicy, elektrycy, osprzętownicy, zbrojmistrzowie, kierownicy lotów — czekają na powrót załóg i spokojnie wypalają papierosa dopiero wtedy, gdy ostatni z lądujących aparatów podkokuje na swoje miejsce.

Stary sierżant Jerzy Kryż, którego nigdy nie opuszczają kawały, zawsze jest uśmiechnięty. Od 13 lat zajmuje się drukami — jako że jest samolotowym elektrykiem. To nic, że długość tych drutów wynosi dziesiątki kilometrów. Sierżant zna dobrze tajemnice ich układu.

Po śladach Wieszcza Co zrobić?

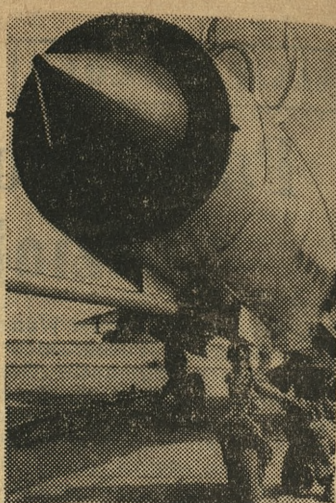
do redaktora
CWSU

W piśmie Pańskim ukazał się niedawno interesujący artykuł red. J. Pieprzyka o stanie miejsc pamiętkowych związanych z pobytem Mickiewicza w Wielkopolsce. Artykuł oparty o szeroki materiał reporterski nie nastroja jego czytelnika zbyt optymistycznie.

Sytuacja paradoksalna — przy jednoczesnym kulcie wielkiego poety odzwierciedlającym się m. in. olbrzymimi nakładami jego dzieł, zaniedbanie śladów jego pobytu w naszym regionie. Mickiewicz jednocześnie czczony i zapomniany! Trochę widać pod presją wydawniczych sukcesów zapomnieliśmy o innych formach kultu poety, równie nieodzownych.

O ile nam wiadomo w najbliższym czasie nasi mickiewiczolodzy pojedą na Litwę właśnie „mickiewiczowskim szlakiem”. Przykro, ale wydaje się, iż niewiele moglibyśmy pokazać ewentualnej wycieczce litewskich badaczy Mickiewicza u nas. A taki rewanż jest chyba potrzebny i cenny. Dlatego artykuł red. Pieprzyka przyszedł w porę i winien wywołać reperkusje u zainteresowanych działaczy.

Wydać się, iż sprawą zajmującą się winno przede wszystkim Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza i pełne inicjatywy WTK. Powinno poddać się odpowiedniemu przeszkoleniu personel klubów — kawiarni z miejscowości leżących na „mickiewiczowskim szlaku”, a z braku tych placówek, objąć nim miejscowych działaczy kulturalnych. Szkolenie takie można by prowadzić w dwu relacjach (np. wojewódzkiej czy międzypowiatowej). Moż-



Na dwie godziny przed odlotem rozpoczyna przegląd starszy, (choć ma dopiero 21 lat) mechanik samolotu kapral Tadeusz Cempulik. W Podoficerskiej Szkole im. Nalazków w Elblągu oraz w szkole specjalistów lotniczych zdobył wiedzę pozwalającą mu na całkowite opanowanie skomplikowanego mechanizmu olbrzymia.

na by skończyć wreszcie z plagą anonimowych instytucji: klubów, świetlic, szkół — bez nazwy. Nazwa już do czegoś zobowiązuje! Nie by się wreszcie nie stało, gdyby w klubach i na pocztach można w tych „mickiewiczowskich miejscowościach” zawsze kupić choćby pocztówkę związaną tematycznie z pobytem tam poety. Trudno marzyć o tym, aby w każdej takiej miejscowości powstała „izba mickiewiczowska”, ale przecież wszędzie można zorganizować choćby mickiewiczowski „kącik”, zaopatrzyć go centralnie (!) w płyty, przezroczą, fotokopie (byle nie wszystkie — sztapowo, na jedno kopyto, bo to koszmarnie!), skompletować biblioteczkę książek i wycinków, co można zrobić na zasadzie nawet depozytów czy darów osób i instytucji. Na marginesie mickiewiczowskich wydawnictw — czas, aby Wydawnictwo Poznańskie pomyślało o wznowieniu kapitalnej książki o pobycie poety w Wielkopolsce Jarosława Maciejewskiego, to pozycja bowiem w tym układzie niezbędna. Można by zorganizować kameralny konkurs dla młodzieży szkolnej na gazetkę tematycznie związaną z pobytem Mickiewicza, album, mapę i te „kącikom” mickiewiczowskim do wykorzystania przekazywać. Wiele do popularyzacji sprawy wnieść mogłyby wszelkiego typu rajdy uroczyste ogniskami i wieczornicami.

Czyżby wreszcie uporządkowanie pamiętnych miejsc wkraczało w dziedzinę metafizycznych niemożliwości? Powołanie komitetu złożonego z przedstawicieli właściciela obiektu, miejscowego aktywu kulturalno-oświatowego, nauczycielstwa, architekta zieleni (gdyż planowanie wydaje się w tej sprawie nieodzowne), skrzyknięcie młodzieży — i chyba po bólu.

SZYMON MOLEND
Leszno

Następny tydzień (28 bm. — 3. IX.) przyniesie nam m. in. transmisję: w wiecu mieszkańców Warszawy w przeddzień 28 rocznicy napaści hitlerowców na Polskę, z uroczystego odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach oraz z Centralnych Dożynek na Stadionie Dziesięciolecia. W ramach IV Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych zobaczymy sztukę J. A. Kisielewskiego „Karykatyry” przygotowaną przez Teatr Klasyczny w Warszawie.

PNIEDZIAŁEK: 17.30 — „Wiem wszystko” cz. IV filmu NR1, 18.30 — „Spacerkiem po kinach”, 18.50 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 20 — rep. filmowy „Kapral Grabowski” 20.15 — IV TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Karykatyry” J. A. Kisielewskiego.

WTOREK: 10 — „Cienie nad Notre Dame” cz. IV filmu NR1, 17.30 — „Teleferie” w programie: TV Kronika Podwórkowa, film z serii „Przygody Robin Hooda”, „Turniej o Złoty Żyrat”, 18.50 — „Powódź w lesie” film węg., 20.05 — „W zielonym obiektywie”, 20.20 — „Uwieszeni” progr. dokumentalny; 20.45 — „Cienie nad Notre Dame” cz. IV filmu NR1, 21.45 — „Maskaron” magazyn kulturalny.

SRODA: 10 — „Mitoś nie wy maga słów” film CSRS, 17.15 — PKF, 17.25 — „Nie tylko dla pań”,

GO ZOBACZYMY

17.45 — „Bryza”, 18.45 — Wszelchnica TV — z cyklu „Za kierownicą”, 20.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20.40 — „Chłopcy proszą do tańca” nowela film. CSRS, 21.10 — „Światowid”, 21.40 — „Tajne laboratorium” film TV USA.

CZWARTEK: 16.55 — Kino Filmów Amatorskich, 17.25 — „Bryza”, 17.50 — W przeddzień 28 rocznicy napaści hitlerowców na Polskę. Wiec mieszkańców stolicy. Transmisja z Rynku Starego Miasta, 20.05 — widowisko z cyklu „Muzyka i poezja”. W programie fragmenty prozy i wierszy Wł. Broniewskiego. J. Parandowski, J. Iwaszkiewicz i innych. Recytują Jan Świdorski, Marian Wyrzykowski, Edmund Fetting. Mirosław Gruszczyński i inni oraz chór męski (piewni i piosenki żołnierskie okresu międzywojennego i historyczne). Program w 28 rocznicę wybuchu II wojny światowej. 20.35 — Teatr Sensacji: „Pięta bomba” widowisko sensacyjno-spiegowskie (wznowienie), 21.50 — „Pomnik opowiada” film dokumentalny poświęcony realizacji Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach.

PIĄTEK: 10 — „Wolne miasto”

film polski, 15.55 — transmisja z uroczystego odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach, 17.30 — dla młodych: „Biały pieróg” film polski, 18 — Wszelchnica TV: „Świat przedmiotów” z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki” przed kamerą prof. dr J. Białoostki, 18.30 — „Play Bach” gra Trio Jacques Loussiera (film), 18.50 — Kronika Tygodnia, 19.05 — „Na straży Polskiego Nieba”, 20.05 — „Wolne miasto” film polski.

SOBOTA: 10 — „Do ostatniego technienia” film wietnamski, 17 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 17.15 — program tygodnia, 17.30 — „Do ostatniego technienia”, film, 19 — „Wieczorne rozmowy”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Pegaz”, 20.55 — „Humor z leżką” utwory Kornela Makuszyńskiego, 22 — sport, 22.10 — „Piękny Serge” film francuski.

NIEDZIELA: 9.50 — Centralne Dożynki. Transmisja ze Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie, 13 — „Tanganika” film radz., 13.50 — PKF, 14 — „Wstydlivi fryzjer”, film z serii „Koi, który mówi”, 14.25 — rep. film „Pierwsze strzały”, 14.40 — „Letnie spotkanie” film franc., 15.30 — recital piosenkarzy Dana Spatore (Rumunia), 16 — „Książka piratów” film USA, 17.30 — „Wielka gra” telewizyjnie, 18.30 — Estrada Literacka: „Daleka droga” Tadeusza Kułaka, 20.05 — „Cheemy się bawić” film ang., 21.50 — sport.

z NRF, NRD i Francją na ringach w kraju i za granicą

W ciągu najbliższych trzech miesięcy pierwsza reprezentacja bokserska Polski seniorów stanie do kilku międzynarodowych spotkań. Przeciwnikami naszej czołwki będą reprezentacje NRF, NRD i Francji.

28 i 30 września odbędą się pojedynki w NRF w dotychczas nieznanych miejscowościach. 29 i 31 października zmierzymy się z reprezentacją NRF w Warszawie i Rzeszowie. Po raz pierwszy od dłuższego czasu nasi pięściarze gościć będą we Francji. Spotkania przeprowadzone zostaną w dniach 17 i 19 listopada.

dalekopisem

POLACY NIE STARTOWALI

W piątek, w trzecim dniu mistrzostw świata w kolarstwie torowym Polacy nie startowali. Odbyły się natomiast finały dwóch interesujących konkurencji amatorów. Mistrzem świata w wyścigu indywidualnym na 4 tys. m. został Holender Gert Bongers - 4.57,0 zwyciężając w finałowym wyścigu Duńczyka Mogensa Freya - 4.59,84.

W sprincie półfinały były pojedynkiem francusko - włoskim. Trentin (Francja) wyeliminował Włocha Borghetti z czasem 12,4, a Morellon (Francja) w czasie 11,4 zwyciężył Włocha Turinini.

DWA ZWYCIĘSTWA

Dwoma zwycięstwami zakończył swój udział w Mistrzostwach Europy juniorów w Cagliari nasze młode koszykarki. Polki pokonały Włochy 45:21 (24:10), a następnie po zwycięskiej grze wygrały z Węgierkami 53:52 (23:24). Zespół polski ma szansę zajęcia 4 miejsca w turnieju.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Polanicy Zdroju do gry wzięto w piątek oboje partie. Doda przegrał ze Sliwą i wygrał z Liebertem (NRD), Kolarow (Bułgaria) pokonał Orbaana (Holandia), Sliwa przegrał z Furmanem (ZSRR), Kostro przegrał z Doda, Witkowski zremisował z Suttlesem (Kanada) i Filipowicz przegrał z Ortega (Kuba).

W turnieju prowadzi obecnie Hort (CSRS) i Furmann (ZSRR), którzy mają po 8 pkt., przed Uhlmannem (NRD) 7,5 pkt., Kolarowem (Bułgaria) i Suttlesem (Kanada) - po 7 pkt.

SZCZECIŃSKI WYŚCIG PRZYJAŹNI

W piątek w Nowogardzie rozpoczął się 4-etapowy kolarski wyścig przyjaźni, organizowany przez redakcję „Wiadomości Zachodnie”. RW LZS i ZW TPPR. W wyścigu startują kolarze Danił, NRD i Polski. Pierwszy etap długości 149 km, którego start i meta znajdowały się w Nowogardzie, wygrał Polewicz (LZS Nowogard) w czasie 3:19,23. Drugi był Stopka (NRD) a trzeci Matusiak (LZS Pyrzyce). Drużynowo prowadzenie objął LZS Nowogard. (t)

Z żeglarskich mistrzostw świata

Na żeglarskich mistrzostwach świata w klasie „Hornet” w Holandii, w czwartym wyścigu pierwszego dnia zajął Holender Lodewijk Kuiperem, Polak Sliwiński zajął trzecie miejsce, a na piątą pozycję sklasyfikowany został drugi Polak - Kochański. W klasyfikacji ogólnej prowadzi Bishok (W. Brytania). Kochański zajmuje trzecie miejsce.

Hokej na trawie

12 pojedynków I-ligowych

W drugiej kolejce rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie na terenie naszego województwa odbędą się 26 i 27 bm. tylko cztery mecze w Poznaniu. Gnieźnieńskie zespoły walczyć będą na obcych boiskach.

Dzisiaj na boisku przy ul. Marchlewskiego rozegrany zostanie mecz Lecha ze Spartą z Gniezna. Początek spotkania o godz. 16.30. Jednocześnie Grunwald na boisku przy ul. Świerczewskiego zmierzy się z gnieźnieńską Stellą. W pozostałych parach walczyć będą: AZS - Start, Piast - Warta, Budowlani - Górnik, Sparta Wrocław - Siemianowiczanka.

Do niedzielnych zawodów wystąpią następujące drużyny: na boisku przy ul. Marchlewskiego w Poznaniu o godz. 11.30 Lech i Stella, a przy ul. Świerczewskiego Grunwald i Sparta Gniezno. W pozostałych meczach spotkają się: AZS - Warta, Piast - Start, Budowlani - Siemianowiczanka i Sparta Wrocław - Górnik.

Kajakarskie Mistrzostwa Europy

Dobry start w Duisburgu

25 bm., na torze regatowym w Duisburgu rozpoczęły się tegoroczne mistrzostwa Europy w kajakarstwie, które zakończą się 28 bm. Wśród ok. 400 reprezentantów 22 krajów, w mistrzostwach startuje 5 naszych kajakarzy i 15 kajakarek. W wyścigach eliminacyjnych, rozegranych w piątek, 5 polskich osad zakwalifikowało się do finału, a 3 do międzybiegów. Wraz z 7 osadami, które startować będą w wyścigach długodystansowych, do decydującej batalii o medale i punktowane miejsca w Duisburgu przystąpi więc już co najmniej 12 polskich osad. W pierwszym dniu mistrzostw b. dobrze spisali się polskie kajakarki. Do finału zakwalifikowały się: Antonowicz i Doering w K-2 na 500 m, zajmując drugie miejsce w swym biegu za Holenderkami: Duis i Jaaples, Szydłowska oraz Doering w jedynekach na 500 m, wywalczając w swych biegach odpowiednio II oraz III miejsce (3 pierwsze kwalifikowały się do finału), oraz czwórka na 1.000 m: Antonowicz, Doering, Szydłowska i Hajdaszówna. Nasza czwórka uplasowała się na czwartym miejscu, które w tym wyścigu było również premiowane awansem. Na trzecim miejscu ukończyła eliminacyjny wyścig polska sztafeta mężczyzn 4x500 m i także wystąpi w finale.

Szanse na zakwalifikowanie się do finału mają również: Jabłoński i Janusz oraz Piszcz i Marchlik w K-2 na 1.000 m, którzy w eliminacjach przegrali tylko z jedną osadą (odpowiednio - z Włochami i z NRF) i weszli do międzybiegów, Susskiewicz zwyciężył w swym przedbiegu K-1 na 500 m w dobrym czasie 3,57 i również walczyć będzie o miejsce w finale. Odpadł Zimny w wyścigu na 500 m, uzyskując dwunasty czas eliminacji. Wyeliminowany został również kanadyjski Bazydło, dwójka kobieca na 500 m: Wyszyńska - Szydłowska i młoda czwórka na 1.000 m. W pierwszym dniu regat najlepiej spisywali się reprezentanci: ZSRR, Rumunii i NRD. (o. t.)

„Śląsk” mistrzem

We Wrocławiu zakończył się mistrzostwa Wojska Polskiego w koszykówce juniorów. Po raz drugi z rzędu mistrzem została drużyna WKS „Śląsk” Wrocław, drugie miejsce zajęła Lublinianka, trzecie Legia i czwarte Zawisza. W decydującym meczu finałowym Śląsk pokonał Legię 87:64 (26:31). W drugim meczu Lublinianka wygrała z Zawiszą 59:50 (25:28).

Uwaga, rodzice! - Zbliża się rok szkolny

MHD Art. Włókienniczo - Odzieżowym, Obuwem, Użytku Kulturalnego

oraz P.D.T. wraz z Wojewódzką Hurtownią Tekstylną - Odzieżową

ORGANIZUJĄ

WIELKI KIERMASZ SZKOLNY

na Starym Rynku - w niedzielę, dnia 27 sierpnia i 3 września br. od godz. 9-15.

POLECAMY

- Ubranka, fartuszki, bluzki szkolne, tkaniny podszewkowe.
- Obuwie, tornistry i teczki.
- Zeszyty, przybory do pisania i piórnik.

ZYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

M6819

Zakład Doskonalenia Zawodowego
W POZNANIU,
ul. Kościuszki 57 - telefon 594-86
ORGANIZUJE

ZAOZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach;
 2. wiejskich rzemieślników budowlanych;
 3. kreśleń technicznych;
 4. kierowców mechaników samochodowych.
- Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:
3. 09. 67 dla elektryków, stolarzy, cieśli, malarzy, krawców;
 10. 09. 67 dla metalowców kierowców mechaników samochodowych, fryzjerów;
 17. 09. 67 dla piekarzy, cukierników, wędliniarzy;
 1. 10. 67 dla kreślarzy technicznych;
 8. 10. 67 dla murarzy, betoniarzy, dekarzy, szklarzy.
- Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8-20. K6226

POZNAŃSKI ODDZIAŁ
STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH
ORGANIZUJE

KURSY KSIĘGOWOŚCI

- ◆ stacjonarne kursy kwalifikacyjne podstaw księgowości, księgowości przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i budowlano-montażowych;
 - ◆ zaoczny kurs podstaw księgowości;
 - ◆ kursy operatorów i programistów maszyn księgujących;
 - ◆ inne kursy zleczone w zakresie księgowości, kosztów, finansów i analizy.
- Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Biuro Oddziału w Poznaniu, ul. Kościelna 19, codziennie oprócz sobót w godz. od 9-14 oraz w środy, od 16-18. K6780

Pracownicy poszukiwani

Zielarski Ośrodek Doświadczalny „Herbapol” w Strykowie, powiat Poznań - przyjmie zaraz:

- 15 PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH dla gospodarstwa Strykowo
- 10 PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH dla gospodarstwa Plewiska koło Poznania - mężczyźni i kobiety - do prac polowych w rolnictwie.

Całodzienna stołówka i zakwaterowanie zapewnione. Płaca zgodnie z UZP w Rolnictwie wraz z wszelkimi dodatkami, obuwem i ubranie roboczym. K6752

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu - przyjmie zaraz do pracy:

- 20 KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy
- 20 POMOCCNIKÓW KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr - Poznań - ul. Towarowa 39/43. K6611



KORZYSTAJ
z trzykrotnej szansy
w „KOZIOŁKACH”

K6825

LoKale

Kupię mieszkanie wyłączone 2-3 pokoje z przy należnościami, najchętniej spółdzielcze typu własnościowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4276g.

Pani pracująca poszukuje samodzielnego pokoju, blisko tramwaju, względnie autobus. Zameldowanie okresowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4344g.

Kupię mieszkanie wyłączone 1 lub 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5044g.

Uczniów szkolnych, młodszych, na pokój przytulny. Mostowa 14 m. 4. 427g.

2 kawalerki jedna z nowego budownictwa w Szczecinie, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu, Szczecin, ul. Bazarowa 16 m. 3. 5064g.

Dla 2 panów lub uczniów wynajmę pokój. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5098g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę w Puszczykowie. Lipowa 7, Werner. 5203g.

2 X po 1 ha ziemi, blisko granicy miasta, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5598g.

Sprzedam gospodarstwo rolne k/Lubina z dowolną ilością ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5027g.

PO REMONCIE CZYNNIE PONOWNIE:

- * SPÓŁDZIELCZA PRZYZCHODNIA LEKARSKO - DENTYSTYCZNA
Poznań, ul. Głogowska 16
(naprzeciw Dworca Zachodniego), tel. 620-00
- Usuwanie i leczenie zębów - protezowanie jamy ustnej - naprawy protez.
- Rentgen stomatologiczny.
- Ortodoncja - leczenie wad zgryzu u dzieci i młodzieży.
- * SPÓŁDZIELCZA PRZYZCHODNIA MEDYCZNA
Poznań, ul. Piekary 22/23, tel. 587-80
- Gabinety lekarskie - specjalistyczne: chorób wewnętrznych, reumatologicznych, chorób oczu, nerwowych, skóry, chorób kobiecych.
- Laboratorium analiz lekarskich.
- Pracownia EKG. K6706

Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Wydział Finansowy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Wilda - podaje do wiadomości, że w dniu 28 sierpnia 1967 roku

ODBEDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE LICYTACJE:

I. godz. 10 w Poznaniu przy ul. Wybickiego 12 - LICYTACJA - jednej tokarni do metalu szruba pogiętą - jedna przyczepka dwukółkowa z zaczepem hamulcowym do samochodu - jedna przyczepa dwukółkowa z zaczepem hamulcowym do samochodu (niekompletna) - trzy sztuki ramy podwozia i skrzyni nadwozia przyczepy samochodowej dwukółkowej - trzy sztuki bagażniki samochodowe - jeden kompresor powietrzny - jedna szafa metalowa - komplet suszarka elektryczna dwudrzwiowa - jedna rama motocyklowa WFM z kołami obrotowymi z piastami bez ogumienia - jeden komplet palników do spawania acetylenowego - jedna rama zbiornika akwarium konstrukcji metalowej - jeden piec warsztatowy trocinaki - dwie sztuki przyrządy mierniki - rury stalowe grubościennne - stoł słusarski obity blachą - nożyce dwudzielne do cięcia blachy - samochód osobowy marki Chevrolet - Dyplom (wrak) nadaje się do rozbioru na części.

Wyżej wymienione ruchomości stanowią własność dłużnika Stanisława Gierdala i zostały oszacowane na zł 44.070,-.

II - godz. 13 w Poznaniu przy ul. Sikorskiego 40 LICYTACJA - jedna polerka koziowa dwustronna z silnikiem elektrycznym - trzy sztuki imadła słusarskie - jedna wiertarka napęd silnik elektryczny - jeden stoł słusarski - jedna prasa ręczna balans dwuramienny - jeden stoł słusarsko-monterski - jeden regał przysięciny z drewna z trzema półkami - sto kilo blachy tłoczonych w arkuszach o grubości 0,6 do 0,8 mm.

Wyżej wymienione ruchomości stanowią własność dłużnika Stanisława Ciecierskiego i zostały oszacowane na kwotę zł 8.720,-.

Ruchomości oglądać można - pół godziny przed rozpoczęciem licytacji w miejscach, gdzie licytacja się odbędzie. K6830

Przetargi

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi w Ostrowie Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego nr 5 - ogłasza PRZETARG na OTYKNOWANIE DOMU TOWAROWEGO w Ostrowie Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego nr 5. Termin rozpoczęcia prac 20 września, a zakończenia 31 października 1967 r.

Oferty należy składać z kosztorysami do dnia 4 września br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 września o godz. 12 w biurze Dyrekcji, ul. Gen. Świerczewskiego nr 5. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu. K6917

Dom nowy 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, 1670 m² ogród opłotowany, zadzwoniony, blisko Poznania przy stacji, 200.000,- zł; gospodarstwo prywatne 2,80 ha; dom 3-pokojowy z zabudowaniami - elektryfikowane blisko Poznania, przy autobusie 130.000,- wplaty 110.000,- spieszenie sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 5733g.

Spieszenie kupię domek jednorodzinny wolny lub połowę bliźniacza może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5160g.

Różne

Panie, które pomogły przewieźć poszkodowaną w wypadku ulicznym z ul. Dąbrowskiego do szpitala im. Raszei dnia 6 czerwca 1967 r. proszone są o zgłoszenie się pod adresem: Poznań, ul. Asnyka 3 m. 4. 5137g.

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 5300g.

Wspólnika fachowca - szukam. Posiadam obzerne nowe pomieszczenie. Poznań, Grochowska 61. 5624g.

Garaż (środmieście) poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5161g.

Zamki do turek damskich, portmonetek, rączki do akówek, puki, obrączki najnowsze wzoły po niskiej cenie poleca. Firma Wdowczyk, Szubińska 32. 5095g.

Praca

Przyjmę pomoc domową, własny pokój. Karzewski Winogrody, Zagrodnicza 1. 5588g.

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie cukierniczym. Zgło-
szenia: tel. 705-13. 5564g.

Robotników do prac de-
karskich przyjmę. Poz-
nań, Szewska 9 m. 8. 5625g.

Pomoc domowa do kul-
turalnego małżeństwa z
dzieckiem, potrzebna. -
Swoboda 62 A m. 6. 5722g.

Spawacz - tokarz, po-
trzebny. Dąbrowskiego
9a, w podwórzu. 5698g.

Potrzebne krawcowe do
szycia płaszczy z wełny,
prochowców, kurtek z or-
telionu. Praca w domu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 5113g.

Potrzebna pomoc do- mowa. Nowowiejskiego 43 m. 9. 5659g

Przyjmę dozorstwo, wa-
runek mieszkaniowy. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 5116g.

Fryzjer męski potrzebny
zaraz. Posada stała. -
Dzierżyńskiego 251. 5125g

Uczennice po kursie -
przyjmę. - Krawiectwo
damskie, Dzierżyńskiego
168 m. 12. 5128g

Nauka

Tańców towarzyskich -
wycucha Adela Szczurkó-
wa na Poznaniu, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 5042g

Student przygotowuje do
egzaminów z matematyki i
chemii. Tel. 672-610.
Grunwaldzka 83 B m. 6. 5075g

Dnia 24 sierpnia 1967 roku zmarł

mgr Zbigniew Stanisławski

W Zmarłym tracimy długoletniego, ofiarne-
go i zasłużonego pracownika oraz nieodżałowa-
nego i cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składa
WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1967
roku o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
5822g

Kupno

Kupię prasę mimośrodową. Szubińska 32. 5094g

Celuloid bezbarwny o wy-
miarach 21x12 cm. ku-
pię. Poznań Dąbrowskie
go 275, wejście z ulicy
Żuławskiej 13. 5101g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace -
wszelkie rozmiary, pole-
ca Brzozowska Poznań,
Czerwonej Armii 10 3973g

Sprzedam motocykl Pan-
nonię, cena 9.000,- zł.
Górczyńska 25. 5237g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych, poleca duży wy-
bór. Poznań, Kwiatowa
12. 4283g

Wózki dziecięce, upo-
minki, figurki, szklanki
złotobne - poleca Lesi-
ki Poznań, Żydowska
33. 5299g

Samochody

Syrenę 104, premia PKO
- sprzedam. Tel. 465-29.
5175g

Warszawę sprzedam oka-
zyjnie. Poznań, Chwiał-
kowskiego 5 m. 1. 5823g

Samochód osobowy - po-
szlifie wraz z częściami
zamiennymi - sprzedam
lub zamienię na moto-
cykl lub skuter. Bławat-
kowa 6 (Dębica). 5701g

Dnia 24 sierpnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św. w 84 roku życia nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa i babcia

Józefa Brzeskwiniowicz

z domu CZARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
28 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo -
Główna.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Chlebowa 5 m. 29. 5780g

